

Współczesny kaowiec z pasją

Sylwia Sołtys, szefowa działu społeczno-kulturalnego i oświatowego SM Na Skarpie w niczym nie przypomina stereotypowej „pani z domu kultury”. Uśmiechnięta, energiczna, wszędzie jej pełno. W imprezach, które organizuje uczestniczy całym sercem - podczas festynu osiedlowego zdarza jej się zatańczyć na scenie, po imprezie andrzejkowej dla dzieci sama chwyta za miotłę i sprząta salę.

O swojej pracy mówi z dumą, że jest okazją do zrobienia czegoś dobrego dla ludzi. 21 marca za swoje dokonania została uhonorowana brązowym krzyżem zasługi. Wojewoda wręczając oznaczenie podnosił brwi ze zdumienia, że tak młoda osoba dostaje medal państwowy.

Jak zaczęła się twoja przygoda z organizowaniem kultury na Skarpie?

Rozpoczęłam pracę w Spółdzielni Na Skarpie sześć lat temu w Dzień Dziecka. Wtedy byłam jednym z najmłodszych pracowników spółdzielni. Początkowo w dziale społeczno-wychowawczym zajmowałam się dokumentami. Kierownik zlecał mi zadanie, na przykład miałam przepisać coś na komputerze. Jak się z tym uporałam, sama wyszukiwałam sobie jakieś zajęcia, pomału zaczęło mnie interesować organizowanie imprez, spotkań. Początki nie były łatwe, kiedy zostałam po kierownika działu oświatowo-kulturalnego poczułam, jak



Sylwia Sołtys: - Już w kwietniu koło pawilonu „Maciej” odbędą się „Biegi po Skarpie”, a w maju festyn z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka. Pierwszego czerwca organizujemy imprezę dla dzieci niepełnosprawnych. Podczas wakacji na bezpłatne półkolonie zapraszamy dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, kierowanych do nas przez pedagogów szkolnych. Propozycji mamy mnóstwo, na pewno każdy znajdzie coś dla siebie.

się udało - teraz przez nasze osiedlowe kluby przewija się 900 osób miesięcznie. **Czy kaowcem trzeba się urodzić?**

wiele trzeba zrobić, żeby rozkręcić życie kulturalne Na Skarpie. Ale chyba

Ja od dziecka rozwijałam różne zainteresowania, w szkole podstawowej byłam przewodniczącą zespołu taneczno-akrobatycznego, później na taniec ludowy. Brałam udział w konkursach recytatorskich. Pamiętam, że całą bandą sportykaliśmy się w domu kultury SM Kopernik. Odrabialiśmy lekcje, graliśmy w tenisa stołowego, rozmawialiśmy. Bawiliśmy się w teatr, ja byłam reżyserem przedstawienia na kanwie „Krzyżaków” Sienkiewicza. Koleżanka Asia grała Danusię w długiej, powłóczystej koszuli nocnej pożyczonej od mojej mamy. Mieliśmy mnóstwo dobrej zabawy. Teraz młodzież jest trochę inna, my sami szukaliśmy sobie zajęć, jakiegoś miejsca dla siebie.

Twój pierwszy kontakt ze Skarpą?

Kolega wyciągnął mnie na zajęcia taneczne do Domu Kolejarsza (mieścił się koło USC przy Szosie Bydgoskiej). Tam zrodziła się we mnie miłość do tańca. Potem znalazłam ogłoszenie o zajęciach pierwszego w Toruniu klubu tańca towarzyskiego. Mieścił się w klubie Zodiak, tutaj Na Skarpie. Prowadził go pan Jeżewski. Miałam wtedy 17 lat i taniec był moją pasją.

wodniczącą klasy, w liceum zawsze w trójce klasowej. Grałam na wiolonczeli w szkole muzycznej, później na klarncie. Byłam harcerką, chodziłam na gimnasty-

Miałaś jakieś sukcesy?

Z moim partnerem zajęliśmy I miejsce podczas turnieju organizowanego w Klubie. Pamiętam swoje zdumienie, kiedy wiele lat później po objęciu funkcji kierownika działu społeczno - kulturalnego porządkowałam biurko i znalazłam swoje zdjęcie z konkursu tanecznego.

Jak dzisiaj funkcjonuje kultura osiedlowa na Skarpie?

Mamy dwa kluby osiedlowe - Zodiak i Vademecum. Działa również klub kajakowy i dwie modelarnie. Łącznie prowadzimy około czterdzieści różnych form zajęć dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów. W zeszłym roku byliśmy organizatorem i współorganizatorem 110 imprez dla 14 tysięcy osób. To wszystko nie udało się gdyby nie świetny zespół pracowników i instruktorów oraz zarząd spółdzielni, który nas wspiera.

Z jakich działań jesteś szczególnie dumna?

Po zlikwidowaniu barier architektonicznych w budynkach Spółdzielni, pewnego dnia zobaczyłam panią na wózku inwalidzkim, wjeżdżającą do naszego Klubu. Postanowiłam więc zrobić coś dla ludzi dotkniętych niepełnosprawnością. Pamiętam, że zaproszenie na pierwsze spotkanie gospodarze zanosili osobście do domów. Przyszło na nie sześć osób. Potem był bal andrzejkowy. Gdy zagrała muzyka, nie zastanawiając się długo chwyciliśmy z koleżankami za rączki wózków i zaczęliśmy tańczyć. Wszyscy bawiliśmy się świetnie. Z naszymi niepełnosprawnymi byliśmy w Licheniu, w Trójmieście, płynęliśmy jachtem po Zatoce Gdańskiej. Wielkim przeżyciem dla nas wszystkich była wyprawa do Rzymu śladami Jana Pawła II. W tym roku planujemy podjąć próbę zintegrowania rodzin dzieci niepełnosprawnych w wieku od 6 do 15 lat poprzez zorganizowanie dla nich spotkań cyklicznych oraz imprez.

W tym roku planujemy podjąć próbę zintegrowania rodzin dzieci niepełnosprawnych w wieku od 6 do 15 lat

KLUBY OSIEDLOWE na str. 8 podajemy inne nasze propozycje

Zodiak, ul. Wyszyńskiego 6, tel. 56 648 68 55	Taniec hip hop dla dzieci (3-6 lat)	Vademecum. ul. Ligi Polskiej 5, tel. 056 6481519
Kółko plastyczne dla dzieci (7-14 lat)	Aerobic / TBC / step	Świetlica dla dzieci Odrabianie lekcji, indywidualne douczanie (kl. I-IV)
Zespół Tańca Nowoczesnego „Rytmix” (od 8 lat),	Ćwiczenia wzmacniające z piłką Thera Band	Konsultacje humanistyczne. Doskonalenie kształcenia językowego i literackiego (klasy gimnazjalne)
Taniec irlandzki (od 7 lat)	Gimnastyka dla senierek	Wspólne czytanie (w ramach akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”)
YAMAHA Szkoła Muzyczna. Nauka gry na instrumentach (od 4 lat)	Gimnastyka z elementami relaksacji	Kółko rękodzieła artystycznego (7-12 lat)
Nasze kluby są dla was!!!		
Szkoła Tańca Towarzyskiego „Dance & Dance” (kurs tańca dla dorosłych)	Gimnastyka poranna	Zespół Pieśni i Tańca „Toruniacy” (8-12 lat)
Szkoła Tańca Towarzyskiego „Dance & Dance” (grupa turniejowa)	Gimnastyka dla kobiet w ciąży i po porodzie	Zajęcia wokalne-rytmiczne dla dzieci (3-6 lat) Teatr Ruchu. (od 11 lat)
Szkoła Tańca Towarzyskiego „Dance & Dance” (grupa dziecięca 4-12 lat)	Aqva Aerobic (gimnastyka w wodzie) Zajęcia rytmiczne dla dzieci 3-5 lat	Klub „Skarmat” (Klub Imprez na Orientację- Gimnastyka Body Shape